

Protokół Nr 33/2026
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 16 lutego 2026 roku

Na posiedzeniu obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Rozpatrzenie skargi z dnia 29 stycznia 2026 r. na działalność Burmistrza Gołdapi w sprawie konkursu na CIT
4. Wolne wnioski
5. Zamknięcie posiedzenia

Do pkt 1

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński. Powitał członków komisji, pracowników urzędu oraz zaproszonych gości.

Do pkt 2

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński przedstawił porządek posiedzenia.

Do porządku uwag nie wniesiono.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Członkowie Komisji w głosowaniu jawnym głosami 3 za przyjęli porządek.

Członek Komisji Paweł Nawrocki dołączył do posiedzenie - godz. 8:04

Do pkt 3

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że na poprzednim posiedzeniu Komisja zwróciła się, aby urząd skierował reklamację do Poczty Polskiej odnośnie doręczenia przesyłek oraz aby do piątku została dostarczona opinia prawna dotycząca konsekwencji ewentualnego niewłaściwego wyboru oferenta.

Pełnomocnik ds. Współpracy i Funduszy Zewnętrznych Justyna Charkiewicz przedstawiła opinię biura prawnego, że zlecenie zadań publicznych organizacjom pozarządowym reguluje ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, która wskazuje katalog zamknięty przypadków unieważnienia konkursu. Zgodnie z art. 18a ust. 1 w/w ustawy organ administracji publicznej unieważnia otwarty konkurs ofert, jeżeli:

- 1) nie złożono żadnej oferty;
- 2) żadna ze złożonych ofert nie spełniała wymogów zawartych w ogłoszeniu o konkursie.

Nie istnieje możliwość unieważnienia postępowania na podstawie innych przepisów. Kwestia kontroli sądownoadministracyjnej rozstrzygnięć organu władzy publicznej w przedmiocie otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego rozpisanego w trybie przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności

pożytku publicznego i o wolontariacie (dalej jako: u.d.p.p.w.) była przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z 15 grudnia 2020 r. sygn. akt SK 12/20. Trybunał Konstytucyjny w punkcie 1. tego wyroku orzekł, że "Art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, rozumiany w ten sposób, że nie obejmuje rozstrzygnięcia organu władzy publicznej w przedmiocie otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego, rozpisanego w trybie przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej". W powyższym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wszczęcie, przeprowadzenie oraz rozstrzygnięcie otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego, o którym mowa w art. 13 u.d.p.p.w., niewątpliwie stanowi przejaw władczego działania organów administracji publicznej. Końcowy wynik postępowania konkursowego (tj. wybranie konkretnej oferty, niedokonanie wyboru, unieważnienie konkursu) jednostronnie kształtuje sytuację prawną oferentów. Okoliczność, że samo postępowanie konkursowe jest prowadzone na podstawie przepisów u.d.p.p.w., a nie przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, nie odbiera aktom wydanym w przedmiocie rozstrzygnięcia konkursu, charakteru rozstrzygnięcia organów administracji publicznej w rozumieniu art. 184 zdanie pierwsze Konstytucji. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że treść przedmiotowych aktów jest adresowana do oferentów. Akty te wydane w następstwie przeprowadzenia konkursu nie mają charakteru aktów wydawanych w sferze wewnętrznej administracji. Ponadto w ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygnięcia konkursów, o których mowa w art. 13 u.d.p.p.w., stanowią akty przesądzające w sposób władczy kwestię rozdysponowania środków publicznych na realizację zadań zleconych, a zatem nie są to akty (zdarzenia) prawnie irrelewantne; przeciwnie - dotyczą sfery finansów publicznych (a więc gospodarowania środkami finansowymi, których źródłem są w szczególności podatki i inne daniny publiczne). Po stronie oferentów tworzą zatem prawo do skutecznego domagania się (z prawem do sądu włącznie), by właściwe organy władzy publicznej przeprowadzające postępowanie konkursowe działały zgodnie z prawem. Hipotetycznie istnieje zatem możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia konkursu. Jednakże jednym z warunków dopuszczalności skargi jest wniesienie jej przez uprawniony (legitymowany) podmiot. Kwestię tę reguluje art. 50 § 1 i 2 p.p.s.a., który stanowi, że uprawnionym do wniesienia skargi jest każdy, kto ma w tym interes prawny, prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka oraz organizacja społeczna w zakresie jej statutowej działalności, w sprawach dotyczących interesów prawnych innych osób, jeżeli brała udział w postępowaniu administracyjnym, a także uprawnionym do wniesienia skargi jest inny podmiot, któremu ustawy przyznają prawo do wniesienia skargi. W okolicznościach niniejszej sprawy, do oceny dopuszczalności wniesienia skargi przez stowarzyszenie, które wniosło skargę na Burmistrza Gołdapi, istotne jest ustalenie, czy w sprawie której przedmiotem zaskarżenia jest czynność wydana przez organ administracji w przedmiocie rozstrzygnięcia otwartego konkursu ofert na zlecenie realizacji zadania publicznego, na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, skarżącemu przysługuje przymiot strony. Dopiero bowiem pozytywna ocena tej przesłanki upoważnia sąd do dokonania oceny, czy zaskarżone rozstrzygnięcie jest zgodne z prawem. Zgodnie ze stanowiskiem przyjętym w ww. wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. akt SK 12/20, od rozstrzygnięć

organu władzy publicznej w przedmiocie otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego, a także w razie bezczynności tego organu po ogłoszeniu konkursu, zainteresowanym podmiotom przysługuje stosowna skarga do sądu administracyjnego. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że treść aktów wydanych w przedmiocie wszczęcia, przeprowadzenia oraz rozstrzygnięcia otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego jest adresowana do oferentów. Po stronie oferentów tworzą one zatem prawo do skutecznego domagania się (z prawem do sądu włącznie), by właściwe organy władzy publicznej przeprowadzające postępowanie konkursowe działały zgodnie z prawem. Uwzględniając powyższe oraz zaistniały stan faktyczny, z którego wynika, że skarżący nie składał oferty w konkursie, należy stwierdzić, że skarżący nie posiada legitymacji do wniesienia skargi na przyszłe rozstrzygnięcie konkursu. Skarżący nie brał udziału w konkursie, stąd też nie dotyczy go w żaden sposób wynik konkursu. Natomiast w ww. wyroku Trybunał Konstytucyjny przesądził, że prawo do wniesienia skargi na rozstrzygnięcia organu władzy publicznej w przedmiocie otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego posiadają oferenci, gdyż końcowy wynik postępowania konkursowego (tj. wybranie konkretnej oferty, niedokonanie wyboru, unieważnienie konkursu) jednostronnie kształtuje sytuację prawną oferentów. Skoro zaś skarżący nie jest podmiotem ubiegającym się o powierzenie realizacji zadania publicznego to skutkiem tego brak jest legitymacji skargowej po stronie skarżącego. Unieważniając zaś otwarty konkurs, zaktualizuje się prawo do złożenia skargi do sądu administracyjnego dla podmiotu, który złożył w odpowiedzi na niego ofertę. Podsumowując:

- nie istnieje możliwość unieważnienia konkursu na podstawie innych przepisów niż art. 18a ustawy o działalności pożytku publicznego,
- na rozstrzygnięcie tego konkursu przysługuje skarga do WSA, jednakże skarżące stowarzyszenie nie złożyło oferty w odpowiedzi na konkurs, wobec czego nie posiada legitymacji prawnej do jej złożenia,
- w przypadku unieważnienia konkursu prawo do złożenia skargi do WSA będą mieli pozostali oferenci,
- w przypadku niepodjęcia żadnej czynności przez Burmistrza, tj. brak wyboru oferty albo unieważnienie konkursu, będzie on pozostawał w bezczynności,
- dokonanie rozstrzygnięcia konkursu w przedstawionym stanie faktycznym nie doprowadzi do naruszenia finansów publicznych tj. przekazania lub udzielenia dotacji przez gminę organizacji pozarządowej z naruszeniem zasad lub trybu – art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że jest to opinia Biura Prawnego Urzędu, który stoi na stanowisku, jakie było wcześniej prezentowane przez Urząd i zapewne takie polecenie dostało Biuro Prawne, żeby taką opinię przygotować. Czytając różne materiały dostępne w sieci i różne opracowania prawne, spotkał się z innymi interpretacjami. Przestrzega przed ewentualnym procedowaniem tego konkursu i konsekwencjami, które się odbiją głównie na ewentualnej organizacji, która wygra ten konkurs, a później będzie musiała zwrócić środki, jeżeli to stowarzyszenie będzie dalej domagało się swoich praw na drodze sądowej. Może tak się nie stanie. Wyraził opinię, że opinia prawna nie wyczerpuje dostępnych źródeł, jakie są w tej materii i stwarza zagrożenie pośrednio dla urzędu, dlatego, że to będzie bardzo niska kwota w skali całego budżetu, ale już dla organizacji,

która by ewentualnie wygrała ten rozstrzygnięty konkurs, będzie mogła stworzyć poważne zagrożenie dla istnienia i funkcjonowania. Istnieją prawne możliwości, żeby ten konkurs powtórzyć. Interpretacja, czy stowarzyszenie będzie mogło występować jako strona, czy nie, jest tylko opinią prawną jednego biura, a o tym będzie decydował sąd. Było wiele przypadków opinii tegoż biura, które były niestety inaczej interpretowane przez różne instytucje i sądy.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że jeżeli ta organizacja złożyła by wniosek, jest w świetle prawa stroną. Podjęcie czynności w celu złożenia wniosku również ją uprawnia do tego, żeby być stroną. Podjęła czynności w ustaleniu kwot, wysłała stosowne pisma, czyli pozyskanie informacji.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, czy była wystosowana reklamacja do Poczty Polskiej odnośnie nie dostarczenia przesyłki adresatowi.

Sekretarz Gminy Anna Rawinis powiedziała, że nie ma jeszcze żadnej informacji na ten temat. W zeszłym tygodniu kierownik przygotowała całą reklamację i miała zostać wysłana.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że jeżeli była to przesyłka polecona można sprawdzić śledzenie przesyłek. Tam będzie termin dostarczenia do Urzędu, jak również data i godzina odbioru.

Sekretarz Gminy Anna Rawinis powiedział, że było to wysłane za pośrednictwem Poczty Polskiej. Kierownik Magda Zymkowska chciała nadać przesyłkę e-doręczeniami, ponieważ w taki sposób pismo wpłynęło do urzędu. Przekierowano wysyłkę ją na usługę hybrydową. Został wygenerowany błędny adres i list został zwrócony do urzędu, czyli został wysłany przez Poczta Polską do adresata, na adres jaki był wskazany na kopercie. W związku z tym, że listonosz nie był w stanie doręczyć tej przesyłki, przesyłka wróciła do urzędu i przesyłka jest w urzędzie u kierownik.

Radny Andrzej Gutowski zapytał, czy ponowiona była próba doręczenia.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że przesyłka wróciła dzień przed złożeniem skargi. W dniu, kiedy wpłynęła skarga, skontaktowała się ze stowarzyszeniem celem wyjaśnienia danej sytuacji, przekazania wnioskowanej informacji. Próbowała przekazać dane informacje ale stowarzyszenie poinformowało, że skorzysta z trybu skargowego.

Radny Andrzej Gutowski zapytał, po jakim czasie odnośnie, od momentu wpływu do gminy została udzielona odpowiedź.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że wniosek wpłynął 10 stycznia, odpowiedź była nadana 20 stycznia.

Radny Maciej Kordjak zwrócił się o przekazanie kopii reklamacji radnym. Na poprzedniej komisji uzyskali informację, że pismo zostało zakwalifikowane jako pytanie o informację publiczną. Zwrócił się o wyjaśnienie, na jakiej podstawie zostało w ten sposób zakwalifikowane. Pytanie dotyczyło stricte konkursu przez podmiot zainteresowany i nie powinno być procedowane w formie informacji publicznej. Wydział wykonał to, co powinien wykonać. Błąd polegał na tym, że odpowiedź, która została zlecona na e-doręczenia, została skierowana na hybrydową, a sam system Poczty Polskiej zmienił adres, bo zupełnie inny adres jest korespondencyjny, podany w piśmie, a inny adres został wygenerowany na kopercie przez system Poczty Polskiej.

Na kopercie widnieje adres, który nie istnieje, więc nie mógł zostać doręczony dokument z winy Poczty Polskiej, która zmieniła adres albo błędnie podstawiła, bo stowarzyszenie funkcjonuje w tym systemie, więc powinien być poprawny adres.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że jest wiele problemów technicznych, które występują z tym systemem. System nie jest jeszcze doskonałym narzędziem. Było kilka trudnych sytuacji przy decyzjach podatkowych i system nie wskazał, że ktoś posiada e-doręczenia, a jednak posiadał i dostarczono decyzje w formie papierowej, a osoba jednak sobie życzyła, żeby to było dostarczone w sposób elektroniczny.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że u niego w pracy również wystąpił podobny błąd związany z doręczeniem poprzez wydrukowanie niewłaściwego adresu na kopercie w ramach publicznej usługi hybrydowej.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że organizacja nie otrzymała informacji dotyczącej wysokości czynszów. To była podstawa do wyliczenia budżetowego, więc jeżeli tego nie otrzymali, a nie było tej informacji w ofercie przedstawionej przez gminę, to uważa, że to jest błąd przed ogłoszeniem całego konkursu. To jest ewidentne przesłanka do tego, żeby odwołać konkurs.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że podmiot, który złożył skargę, nie wykorzystał zalecanej formy komunikacji. W konkursie została wskazana zalecana forma komunikacji, tj. kontakt telefoniczny. Z informacji uzyskanych z wydziału nie było takiego kontaktu.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że w informacji nt. konkursu jest wskazane, cyt.: „Informację na temat kosztów najmu lokalu uzyskać można w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Gołdapi pod numerem telefonu 615 60 52 pokój numer 28.” Organizacja, która była zainteresowana składaniem oferty nie dokonała odpowiednich czynności, żeby uzyskać te informacje. Wystarczyło wykonać telefon.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że niezwłocznie powinno się taką informację udzielić, zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego w ciągu 7 dni, niezwłocznie. Zaproponował, aby to wprowadzić. Przedstawienie nawet telefoniczne ze strony urzędu mogło wystąpić bezpośrednio po wpływie dokumentu, tj. dzwonić, powiedzieć to i to oraz poinformować o wysłaniu informacji pisemnej. 10 dni od momentu wpływu pisma do urzędu sporządzono to pismo.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że urząd codziennie obsługuje ogromną ilość mieszkańców. W skali jednego dnia wpływa ok. 100 pism do urzędu. Ilość pism w poszczególnych wydziałach jest ogromna, więc wydziały też nie są w stanie informować każdej osoby odbierającej, że wysłane jest pismo, odpowiedź. Odpowiadanie na korespondencję to niewielka część pracy każdego z wydziałów. Strona zainteresowana też powinna to wykorzystać, jeżeli była zainteresowana na poważnie, czyli wszystkie możliwe formy osiągnięcia informacji. Pani Justyna Charkiewicz bez żadnego problemu zawsze jest dostępna i jeżeli jest potrzeba, organizuje spotkanie, tłumaczy, spotyka się z organizacją i tłumaczy, jak ten wniosek przygotować.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że organizacja występuje o informacje związane z konkursem na piśmie, żeby mieć te składowe do włożenia do budżetu, bo informacja telefoniczna po pierwsze może być ulotna,

po drugie może być niepełna, po trzecie jest tylko informacją ustną i potem nie ma podstawy, żeby wykazać, że faktycznie taką informację organizacja pozyskała. Logicznym jest, że zwrócili się na piśmie. Trochę nie rozumie tego zapisu i proponuje, żeby w przyszłości takich zapisów nie było. Po pierwsze, żeby były wskazane koszty wymagane, jeżeli są związane z ofertą, od razu w ogłoszeniu ofertowym. Jeżeli już to wskazanie formy kontaktu tylko i wyłącznie pisemnej, bo to jest fizyczny dokument i jest w stanie sobie wyobrazić, że organizacja ta dochodząc swoich praw, jeżeli takowe będzie miała, z łatwością wykaże powód takiego, a nie innego wystąpienia. Jeżeli uzasadni to na tyle przekonująco, że instytucja rozpatrująca tą skargę, jeżeli pójdzie gdzieś dalej, to uwzględni. Jeżeli przygotowuje się dokumenty to chce się opierać na dokumentach, a nie na słowach przekazanych telefonicznie, przez urzędnika, nie wiadomo nawet jakiego, jeżeli jest to organizacja spoza Gołdapi. Jeżeli już wpłynęła skarga to można mieć duże przekonanie graniczące z pewnością, że organizacja dalej będzie dochodzić swoich praw. Jeżeli organizacja skutecznie wykaże, że nie miała równych szans w tym konkursie i konkurs będzie musiał być powtórzony, ale nie na podstawie wewnętrznego zarządzenia Burmistrza, tylko na podstawie narzuconego z góry jakiegoś rozstrzygnięcia, to poszkodowana będzie organizacja, która wygra ten konkurs, bo to ona będzie musiała zwrócić dotacje wraz z odsetkami.

Członek Komisji Paweł Nawrocki powiedział, że radny Andrzej Gutowski w swojej wypowiedzi wskazał, że można było odpowiedzieć w inny sposób organizacji. W ten sam sposób powinna odpowiedzieć strona, w jaki sposób ta przesyłka została dostarczona. Nikt nie miał pojęcia, że akurat tak stanie się, jak się stało. Z własnych doświadczeń wie, że usługa mocno kuleje.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że niedoskonałość tego systemu nie pozwala na wykonanie konkretnych czynności zgodnych z prawem. Jeżeli nie można wykonać czynności zgodnie z prawem to wszystko trzeba zrobić od nowa. Rozumie, że bardzo dużo korespondencji wpływa do urzędu, ale jest tylko jeden konkurs. Pod ten konkurs specjalnie przychodzą pisma, przeważnie są dekretnowane w danym kierunku. Poza tym, jeżeli otrzymuje się pismo, to nie znaczy, że ma otrzymać w tej samej formie. Ma otrzymać odpowiedź, ale jeżeli chce w tej samej formie, wysła się w tej samej formie, ale zabezpiecza się, jeżeli są to krótkie terminy, drugą formą. Był czas od 10-go do 20-go. Nawet e-mail odpowiednio sformułowany też jest informacją. Są różne kanały informacyjne, z których można korzystać. Uważa, że powinien być wznowiony konkurs. Decyzja należy do Burmistrza.

Członek Komisji Paweł Nawrocki powiedział, że jest taka zasada i nie ma wyjątków, odpowiada się w ten sam sposób jak przyszło pismo. Nikt nie zakłada z góry, że przesyłka nie zostanie dostarczona, więc nie posługuje się telefonem po wysłaniu przesyłki, czy też mailem.

Radny Maciej Kordjak zapytał, jakie są koszty utrzymania lokalu przy Placu Zwycięstwa 16.

Kierownik WGK Magda Zmykowska powiedziała, że koszty wynoszą 1573,78 zł. Sam czynsz wynosi 554,35 zł, reszta są to koszty eksploatacyjne, czyli ogrzewanie i różne składowe części wspólnych.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że w budżecie stowarzyszenia jest to znaczna kwota, więc nie podanie takiej kwoty w projekcie skutkuje nieotrzymaniem odpowiednich środków. Te środki byłyby wtedy przekazane na inne rzeczy, a ta pozycja nie mogłaby być wznowiona w żaden sposób.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że organizacja stawia poważne zarzuty. Noszą one znamiona, cyt. „kolesiostwa, kumoterstwa, a także wskazują na fakt, iż wszelkie konkursy dotacyjne oraz przetargi mogą być z góry ustawione za pobrane korzyści majątkowych lub innych przez Burmistrza lub podległych mu pracowników”. Wyraził opinię, że są za daleko idące sformułowania w tej skardze.

Radny Andrzej Gutowski zwrócił się o przekazanie tej organizacji, żeby złożyła zawiadomienie do organów ścigania. Radni tym się nie zajmują.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że dodał by do tego, że w przeciwnym razie, jeżeli nie przedstawią to mogą się spodziewać konsekwencji prawnych za pomówienia i pójść w drugą stronę. Takie bezpodstawne rzucanie oskarżeń bez żadnego potwierdzenia też ma swoje paragrafy i żeby też było to jasno wyartykułowane.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że chciałby za pośrednictwem przewodniczącego KSWiP zwrócić się o skierowanie do tego stowarzyszenia prośby o przekazanie dowodów w tej sprawie. Dany dokument jest analizowany przez biuro prawne i w najbliższym czasie niektóre procesy się rozpoczną w stosunku do stowarzyszenia i osób podpisujących to pismo. Zarzuty są nie tylko w stosunku do Burmistrza, ale także do wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego w Gołdapi, więc stosowne procedury już są rozpoczęte.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że Komisja może skierować pismo do organizacji w tej sprawie, tylko, czy ma to wpływ na rozstrzygnięcie skargi przez Komisję. Pismo skierują, skoro jest taki wniosek Burmistrza.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że ani przewodniczący, ani nikt z obecnych nie ma uprawnień, żeby żądać dowodów. Trzeba złożyć zawiadomienie do stosownych organów.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że na wcześniejszych komisjach zwracano się do osoby skarżącej, żeby przedstawiła dowody, zaprosiła osoby, które takie zarzuty wносиły, a dzisiaj radni nie posiadają takich kompetencji. Ten wątek powinien zostać skrupulatnie zbadany przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji, bo jeżeli jest jakaś podstawa, jeżeli komisja otrzymałaby taką informację od podmiotu skarżącego, to powinna takie zawiadomienie napisać. Dany podmiot powinien przekazać Komisji Skarg, Wniosków i Petycji dowody na słowa, które zostały podpisane podpisem kwalifikowanym.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że Biuro Prawne Gminy Gołdap ma prawo do tego, żeby wystosować takie pismo do strony i uzyskać wszystkie informacje, jeżeli chce. Jeżeli nie, to powinno złożyć stosowne zawiadomienie. Nie popiera tego, żeby radni zajmowali się zbieraniem tego typu dowodów, bo to jest już czynność śledcza.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że odnosi wrażenie, że takich dowodów po prostu nie ma, ale skoro w skardze pojawiają się w pierwszych słowach takie zarzuty, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby komisja takie pismo wystosowała.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że takie pismo należy skierować. Być może wzorem poprzednich skarg na przykład skarżący z jakichś powodów nie będzie chciał składać zawiadomienia, a wtedy radni będą mogli złożyć zawiadomienie, posiadając takie informacje.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że komisja powinna podjąć stanowisko, czy skarga odnośnie niepowiadomienia czy niewłaściwego powiadomienia jest zasadna, czy też nie. Zapytał, czy na pewno została wysłana reklamacja do Poczty Polskiej.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że swój zakres reklamacji przygotowała i miała się tym zająć osoba, która jest odpowiedzialna za realizowanie umowy z Poczta Polska.

Burmistrz Miasta Konrad Kazaniecki powiedział, że reklamacja, jeżeli jest to jakiś wydruk systemu, czy jest to formularz, zostanie przekazana radnym poprzez biuro rady.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że organizacja nie wykonała telefonu, nawet już tego po wysłaniu pisma, dlatego nie otrzymali informacji nt. stawek. Organizacja nie do końca była konsekwentna w swoich działaniach.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że na pewno w przyszłości zapisy konkursowe będą inne, konkurs inaczej będzie się odbywał i w innej formule. Sytuacja związana z lokalem może w skali roku może się zmienić, tj. poprzez podniesienie stawek. W roku 2024 r., w trakcie trwania realizacji oferty cena za najem lokalu uległa zmianie. Tak samo mają wszyscy inni najemcy, którzy mają zawartą umowę najmu z gminą. Wszystko zależy od tendencji rynkowych.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że koszty powinny być zawarte w tym konkursie. Nie ma znaczenia, czy to jest później w trakcie roku waloryzowane, czy nie, bo to jest po prostu zarządzanie nieruchomościami. Jeżeli zleca się prowadzenie działalności w lokalu gminnym, koszty powinna ponosić gmina.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że w jego ocenie skarga jest bezzasadna. Organizacja nie wykazała zbyt wielu działań, które by mogły umożliwić uzyskanie tej kwoty. Tym bardziej, że w ogłoszeniu był wskazany sposób komunikowania się. Urząd wystosował odpowiedź na pismo. Uważa, że nie z winy urzędu ta przesyłka nie doszła do adresata.

Członek Komisji Paweł Nawrocki powiedział, że jakby kwota była uwzględniona w ogłoszeniu o konkursie to by nie było w ogóle tematu. Pomijając fakt, że można było tą kwotę w ogłoszeniu przedstawić, uważa skargę za bezzasadną.

Wiceprzewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że dziwi ją, że osoby skarżące nie biorą udziału w posiedzeniu. Podzieliła stanowisko o uznaniu skargi za bezzasadną.

Członek Komisji Zofia Syperek powiedziała, że stowarzyszenie nie dołożyło wszelkich starań, żeby uzyskać informację, która była im potrzebna do złożenia oferty w konkursie. Organizacja mogła nawet przyjechać i obejrzeć pomieszczenia, ale też nie była tym zainteresowana. Gdyby unieważnić konkurs to wtedy inna organizacja, która przystąpiła do konkursu, mogłaby złożyć skargę do sądu i wtedy byłby jeszcze dodatkowy problem. Podzieliła stanowisko o uznaniu skargi za bezzasadną.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że chciał przestrzec przed ewentualnymi konsekwencjami. Równie dobrze organizacja może argumentować, że Urząd Gminy nie dołożył wszelkich starań, żeby przeprowadzić konkurs transparentnie, jawnie i w pełni przejrzystości udostępniając wszelkie informacje, faworyzując jednego oferenta, który posiadał te dane. Pozostali tych danych nie posiadali, ograniczono dostęp do informacji już na etapie

konkursu. Nie wiadomo, czy będzie dalsza część tej sprawy, aczkolwiek ponownie przestrzega i zwraca uwagę, że również można traktować to jako nierówne traktowanie oferentów, co może mieć konsekwencje, przede wszystkim organizacji, która od lat prowadzi Centrum Informacji Turystycznej, która jako jedyna złożyła ofertę. W tym konkursie drugi potencjalny oferent został wykluczony. Mogłoby to mieć również negatywny wpływ na gospodarowanie finansami publicznymi, gdyż jak jest konkurencja to być może oferta byłaby tańsza, być może droższa, ale byłaby jakaś konkurencja.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że nie dotarło pismo, termin rozstrzygnięcia, złożenia ofert powinien być automatycznie przesunięty do momentu złożenia pisma. Przesunięcie z uwagi na nieprawidłowości, czyli na wszelkiego rodzaju problemy z Poczta Polska, dawały uprawnienia do tego, żeby przesunąć termin składania ofert.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że po komisji prześle zarządzenie z dnia 5 sierpnia 2024 r. w sprawie ustalenia minimalnych stawek czynszowych za lokale użytkowe stanowiące własność gminy Gołdap. Zarządzenie jest zarządzeniem ogólnodostępnym, więc dana osoba jakby przejrzała zarządzenie, dowiedziałyby się o metrażu, samodzielnie mogłaby wyliczyć stawkę za czynsz. Stawki są dokumentem ogólnodostępnym, wystarczy w przeglądarce internetowej wpisać stawki za najem pomieszczeń Gminie Gołdap.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że termin składania oferty był do 26-go, a zwrot korespondencji otrzymała około 28 stycznia. W systemie e-doręczenia widnieje informacja, że przesyłka została nadana, więc nie było informacji, że nie zostało dostarczone, aby jakkolwiek móc przesunąć termin konkursu.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że jego ocenie była błędna klasyfikacja zapytania, dotycząca tego, że nie było to pytanie w procedurze konkursowej, a pytanie o informację publiczną, co też wydłużyło cały proces. To jest drugi aspekt tej sprawy, który być może przy rozpatrywaniu przez inne instancje również będzie brany pod uwagę.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie stanowisko o uznaniu skargi za bezzasadną.

W głosowaniu jawnym głosami 4 za Komisja przyjęła stanowisko.

Do pkt 4

Radny Maciej Kordjak zwrócił się o przestanie uchwały źródłowej pod punktu 8 uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia górnych stawek opłat, która będzie omawiana na wspólnym posiedzeniu Komisji.

Do pkt 5

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zamknął XXXIII posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Katarzyna Krusznis

Przewodniczący Komisji

Wojciech Hołdyński